CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłka pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 133 (8061). Czwartek, dnia 11 czerwca 1925 r. Rok XXXIII.

Boże Ciało.

Święto Bożego Ciała posiada szczególne znaczenie w Polsce, jako połączenie uroczystości kościelnej z narodową. Jest to symboliczne zaznaczenie w dniu oddawania najwyższej czci tajemnicy Ciała Bożego przez Kościół powszechnej łączności narodu z kościołem.

Procesja Bożego Ciała. Ileż to uczuć rzewnych i podniosłych budzi ten obraz w sercu każdego Polaka, ileż ma w sobie powagi i namaszczenia.

Sięgnijmy tylko wyobraźnią, aż do tej chwili, gdy po raz pierwszy z murów kościelnych wyłonił się na słońce uroczysty a barwny pochód duchowieństwa, dostojników koronnych, patrycjatu, szlachty i mieszczan.

Od tej chwili minęły wieki. Jak cienie przeszły dynastje Piastów, Jagiellonów, Wazów; jak burza przewalił się nad Rzeczypospolitą najazd szwedzki, kozackie bunty i groźne zamieszania.

Przetoczyła się jak tęczowe koło Fortuny Polska starcszlachecka — ku przepaści. Świat cały zapomnieć pragnął o tej zbrodni dziejowej. Napróżno jednak. Co roku przez ulice miast i wiosek Polski kroczył kapłan ze słońcem monstrancji na piersiach, ukazując ludowi — jego Boga i Zbawcę, a naszym zaborcom — Mściciela.

Uroczystości Bożego Ciała, która w Polsce zawsze bywała pełna blasku i majestatu nie zdołał zaćmić nawet wiek niewoli. Może silniej, niż w inne dni budziła się wówczas nigdy nie wymarła wiara w odrodzenie naszej niepodległości.

Przyszła potem straszliwa wojna. Świat cały zatrząsł się w swych posadach i skąpał się we krwi. Jak trzciny załamały się potęgi i trony. Dziś już nad procesją Bożego Ciała nie ulatuje jęk ludu, męczonego za wiarę. Polska przez tę burzę dziejową, a później przez „Cud nad Wisłą" podniosła swe dawne sztandary i znowu stała się przedmurzem chrześcijaństwa.

Więc dzisiaj, gdy do procesji Bożego Ciała wylegnie lud nasz na ulice, w stolicy zaś gdy obok arcypasterza stanie Prezydent Rzeczypospolitej, niechaj to wszystko razem zaświadczy, że naród nasz który przeszedł wszystkie katusze niewoli a nie splamił się nigdy hańbą zaprzaństwa, gotów jest zawsze bronić nietylko swej ziemi, ale i swego Boga.

— — — — — — — —

Do jednej z najpiękniejszych uroczystości Kościoła rzymsko - katolickiego zaliczyć należy procesję Bożego Ciała. Uroczystość tę wprowadził pierwszy biskup w Liege, nazwiskiem Robert de Torotte, później zaś dnia 11 sierpnia 1264 roku papież Urban IV w osobne bulli uroczystość tę rozciągnął na cały Kościół katolicki. Początkowo obchodzono ją skromnie, dopieró w r. 1316 papież Jan XXII polecił, aby procesja w tym dniu była publiczną i okazałą.

W Polsce i na Litwie wprowadzono uroczystości Bożego Ciała po synodzie piotrowskim mniej więcej w roku 1559 za arcybiskupa gnieźnieńskiego, Mikołaja Dzierzgowskiego. Od tego czasu na ziemiach polskich Boże Ciało zaczęło obchodzić nadzwyczaj wspaniale. Na uroczystych mszach świętych, uprawianych we wszystkich kościołach i w procesjach obok króla, duchowieństwa, panów i szlachty stawał lud mieszczański i siermiężny, korząc się przed Panem Zastępów.

Święto Bożego Ciała w Polsce opromieniła jeszcze tradycja ludowa, zwłaszcza po wsiach, gdzie lud wiejski zachowuje po praojcach swoich bardzo piękne nieraz obyczaje.

TELEGRAMY.

Posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 10. (Pat.). Na wstępie marszałek zakomunikował, że pos. Franciszek Wierzbicki (ZLN) złożył mandat, a na jego miejsce wszedł pos. Romuald Bielicki. Następnie marszałek oświadczył, że konwent senjorów zgodził się na to, aby w przyszłości gdy okaże się brak quorum marszałek polecał odczytywanie listy obecnych a posłowie nieobecni na sali byli uważani za nieobecnych na posiedzeniach choćby byli zapisani na liście obecności. Następnie po załatwieniu w pierwszem czytaniu szeregu ustaw przystąpiono do projektu ustawy o wyłączności portów polskich dla uchodźstwa. Sprawozdanie przedłożył pos. Petrycki (ZLN).

W czasie dyskusji posłowie Wojtiuk (Klub ukr.), Jemielewski (Wyzw), oraz Stańczyk (PPS.) wypowiedzieli się przeciwko ustawie, pos. ks. Kubik (Ch. N.) za ustawą. Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy Petryckiego, ustawę znaczną większością głosów przyjęto w 2 czytaniu. Głosowanie nad rezolucjami odroczono do 3-go czytania.

Następnie w głosowaniu odrzucono 114 głosami przeciwko 109 ustawę w sprawie sprzedaży gruntu przy stacji kolejowej w Łodygowicach oraz przyjęto wniosek komisji skarbowej w sprawie zniesienia opłat celnych od starej odzieży przesyłanej z Ameryki przez krewnych.

Pos. Praussowa referuje wnioski pos. Waszkiewicza (NRP) i Knothego (Ch.D.) zmierzające do wyrównania krzywd osób dotkniętych nieszczęśliwemi wypadkami przy pracy wskutek dewaluacji rent. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu z uzupełnieniem aby sprawy już załatwione i wyrównane w prywatny sposób nie były rewidowane. Przystąpiono do wniosków nagłych. Marszałek zwrócił się z apelem, aby posłowie w interpelacjach i wnioskach nie używali jaskrawych i drastycznych wyrazów dla określenia aktów jeszcze niestwierdzonych. Pos. Taraszkiewicz (klub białoruski) motywuje nagłość wniosku swego klubu w sprawie napadu na pos. Jeremicza (klub białor.) zorganizowanego przez władze bezpieczeństwa pow. Prużańskiego. Nagłość odrzucono. Wniosek jak zwykle odesłano do komisji. Z kolei pos. Jeremicz motywuje nagłość wniosku posłów klubu białoruskiego w sprawie zabicia Wojtowicza i katowania Biegańskiego przez straż graniczną i wywiadowczą. Zgodnie z propozycją pos. Erdmana głosowanie nad nagłością odłożono do czasu złożenia przez rząd wyjaśnień w tej sprawie. Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie jutro o 3 po południu.

Japonja interweniuje.

KANTON, 19. (Pat.). Przybyły tu dwa japońskie statki wojenne, nadto nadeszły posiłki, składające się z trzech tysięcy żołnierzy pod dowództwem gen. Leng—Hung—Kai.

Przesilenie Gabinetowe.

WARSZAWA, 10. Premjer p. Władysław Grabski prowadzi w dalszym ciągu konferencję mającą na celu zlikwidowanie obecnej sytuacji przesileniowej w gabinecie, utworzonej przez ustąpienie p. Thugutta z rządu.

Premjer konferował z przywódcami większych ugrupowań sejmowych: z p. Głąbińskim ze zw. lud.-narod., Barlickim PPS. Chacińskim z Ch. D. i Dubanowiczem z Ch. Nar. W końcu konferencji premjer zakomunikował, iż w obecnej sytuacji najpoważniejszym kandydatem na stanowisko ministra spraw wewnętrznych, które ma być opróżnione przez p. Ratajskiego, jest p. Walery Roman, były delegat rządu w Wilnie, a obecnie przewodniczący komisji kodyfikacyjnej dla uzgodnienia ustawodawstwa rady ministrów.

Następnie p. premjer zakomunikował, że minister Ratajski i podsekretarz stanu Smólski wobec stanowczego żądania klubów lewicowych nie chcąc utrudniać sytuacji, wyrazili gotowość ustąpienia ze swych stanowisk.

Z rozmów wczorajszych należy przypuszczać, że związek ludowo - narodowy ma poważne zastrzeżenia przeciwko wysuniętej przez premjera kandydaturę p. Romana, jednakże nie zapowiada opozycji na wypadek jej przyjęcia.

Chadecja, która wycofuje z rządu p. Smólskiego, nie godzi się na kandydaturę p. Romana.

Podobnie klub chrześcijańsko - narodowy nie jest tą kandydaturą zachwycony.

Co się zaś tyczy PPS., to osoba p. Romana całkowicie jej nie odpowiada. PPS. pragnęłaby widzieć na tem stanowisku człowieka o obliczu wyraźnie demokratycznem.

W związku z wynikiem wczorajszych konferencji mówiono wczoraj m. in. o kandydaturze b. premjera Ludwika Skulskiego na stanowisko min spraw wewn. Ze sfer miarodajnych zapewniają nas, że kandydatura p. Romana, pomimo wszystko, w dalszym ciągu nie przestała być aktualną.

Rozstrzygnięcie przesilenia, które w dniu wczorajszym zdawało się już być pewne, a nawet niektóre wczorajsze pisma stołeczne umieściły konkretną wiadomość o nominacji pana Romana — zostało znowu odroczone.

Porozumienie Angielsko-Francuskie.

Genewa, (Pat). Korespondent P. A. T. dowiaduje się, że pakt bezpieczeństwa według osiągniętego między Briandem i Chamberlainem porozumienia miałby obejmować Francję, Anglję Belgję i Niemcy. Włochom zaproponowano przyłączenie się do paktu, dotychczas jednak nie otrzymano odpowiedzi na tę propozycję. Zdaje się, że ze strony włoskiej, porozumienie to nie jest dobrze widziane wobec wyraźnego gwarantowania tylko granicy francusko-belgijskiej.

Francja otrzymuje zupełną swobodę zawierania i utrzymywania umów dodatkowych ze swoimi sojusznikami Polską i Czechosłowacją. Niema to jednak stanowić przedmiotu obecnego paktu, ponieważ kwestja ta uważana jest za sprawę dnia jutrzejszego. W rozmowach swych Briand z Chamberlainem doszli do porozumienia, że na przyszłem ogólnem zgromadzeniu Ligi Narodów, aby wzmóc przez to bezpieczeństwo powszechne i po części zastąpić odrzucony protokuł genewski Wśród spraw nadających się do wyraźniejszego zdefinowania na przyszłem zgromadzeniu Ligi Narodów obaj mężowie stanu uznali konkretne określenie państwa napadającego.

Niemcy muszą zapłacić Polsce.

Genewa, 10 (PAT.). Na wczorajszem przed południowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów delegat Brazylji Mallo Franco złożył sprawozdanie o zobowiązaniu rządu niemieckiego w sprawie przypadającej na Polskę części funduszu ubezpieczeń społecznych na polskim G. Śląsku. Rząd niemiecki uznaje w całej pełni zobowiązania Niemiec do zapłacenia sumy 26 miljonów mk. zł., oświadcza jednak, że pierwszą ratę w wysokości 6 miljonów mk. zł. będzie mógł wypłacić z sumy, o którą ma się wystarać wedle planu Dawesa. Rada Ligi Narodów zgodziła się na to, aby kwestję tej zapłaty przedłożyć sądowi rozjemczemu przewidzianemu w planie Dawesa.

Sowiecka szajka szpiegowska.

WARSZAWA, 10. (Pat.). Dzienniki podają iż policja wpadła na trop wielkiej afery szpiegowskiej, której nici schodziły się w jednem z poselstw zagranicznych w Warszawie. Aresztowano głównego agenta i równocześnie urzędnika poselstwa Stefanida Bałaszewa w chwili, gdy udzielał wskazówek podwładnym sobie osobom. Znaleziono przy nim papiery kompromitujące wiele osób. Na podstawie tych doniesień policja stwierdziła niedwuznacznie, iż na czele sieci szpiegowskiej stoi wyższy funkcjonarjusz poselstwa Iwan Piotrowicz Zubow. Władze wydały rozkaz aresztowania Zubowa.

Zabójstwo w zakładzie wychowawczo-poprawczym.

WILNO, 10. Dnia 8 bm. pełniący obowiązki starszego dozorcy w zakładzie wychowawczo-poprawczym w Wielunjach pod Wilnem, niejaki Michał Rajgramer na tle nieporozumień osobistych trzema wystrzałami z rewolweru zabił kierownika tegoż zakładu D-ra. ks. Józefa Grejskie go. Sprawcę zabójstwa aresztowano. Na miejsce wypadku zjechały władze sądowe.

Niedzielne zawody lekkoatletyczne.

przyniosły zwycięstwo Gimn. Państw. im. A. Asnyka. Nawrocki ustanawia rekord województwa łódzkiego osiągając 1 m. 66,5 cm. Ilość zawodników wynosiła do 80 ludzi.

Niedzielne zawody lekkoatletyczne to rewja w całem tego słowa znaczeniu naszych młodych sił. Imponująca liczba zawodników, szeroko zakrojony program i same wyniki składają się na to, iż można być dumnym z naszej młodzieży szkolnej. Udział w zawodach wzięły następujące szkoły: Gimn Państw. im. A. Asnyka, Gimn. Państw. im. T. Kościuszki, Gimn Związkowe i szkoła Handlowa

Zawody rozpoczęły się w sobotę biegiem 100 m. W I. przedbiegu przychodzi pierwszy Gajda (GPAA), w II. przedbiegu Stefański (GPAA) w III. przedb egu Szyndler (GPAA) i w IV. przedbiegu Nawrocki (GPAA). Do finału stanęło tylko Gimn. Asnyka. Wynik: I. miejsce Szyndler w czasie 12,4 sek., II. Gajda 13 sek, III. Nawrocki 14 sek., IV. Stefański.

Bieg sztafetowy 4 x 100 m. Startują drużyny GPAA. i GPTK. Z miejsca prowadzi Gimn. Asnyka. Przy drugiej zmianie gubi Gimn. Kościuszki chorągiewkę i ostatecznie pierwsze miejsce zdobywa GPAA. w czasie 53,2 sek. W składzie sztafety: Szyndler, Nawrocki, Stamirowski i Gajda.

Pchnięcie kulą 5 kilogr. I miejsce osiąga Kisiel (GPTK) 11 m 33 cm. II Wyrembowski (GPTK) 10 m. 48 cm III. Nawrocki (GPAA) 10 m. 47 cm. Bieg 800 m.: I miejsce Branik (GPTK) w czasie 2 min. 20,5 sek., II. Jabłkowski (GPTK) 2 min. 28 s. III. Stefański (GPAA) o pół piersi za drugim. Poza konkursem najlepszy czas osiągnął Tyc (Szkoła Handlowa) 2 min. 24 sek.

Trójskok: I miejsce Głuchowski (GPAA) osiągając 10 m. 5 cm. II. Nawrocki (GPAA) 9 m. 63 cm. III. Hübner (GPTK) 9 m. 48 cm.

Rzut oszczepem: I miejsce osiągnął Głuchowski (GPAA) 33 m. 73 cm. II Jangas (GPAA) 33 m. 13 cm. III. Cozaś (GPTK) 30 m. 50 cm. Skok w dal: I miejsce Stefański 5 m. 6 cm, II. Gajda 4 m. 88 cm III. Dąbrowski 4 m. 78 cm. Wszyscy z gimn. Asnyka. Bieg 110 m. z płotkami: I miejsce Szmidt (GPTK) 21,8 s. II. Dąbrowski (GPAA) 22 s. III. Woldański (GPAA) 22,4 sek. (?) Zawody w „Szczypiorniaka" między drużynami Gimn. Kościuszki a Gimn. Związk. przyniosły zwycięstwo pierwszym w stosunku 12:2. Na niedzielne zawody złożył się bieg długo dystansowy na przełaj, trasa 3000 m. Do biegu stanęło 11 zawodników. Na dany sygnał ruszyli zwartą gromadą biegacze, lecz po niedługim czasie już się wyciągnęli. Przypuszczalny zwycięsca biegu Branik, zostaje pobity sromotnie przez Woźniaka Lucjana (GPAA) który zajmuje pierwsze miejsce w czasie 10 min. 50,4 sek., II. miejsce Branik (GPTK) w 11 m. 7,6 s. III. Frankowski (GPTK). Poza konkursem zajmują czołowe miejsca nasi dzielni sokoli t. j, Stanoch, Ześko i Lis. Młodocianemu zwycięscy biegu koledzy zgotowali owacje wznosząc go w górę.

Skok wzwyż to kulminacyjny i najciekawszy punkt z całych zawodów. Bezkonkurencyjnie 1-sze miejsce zajął Nawrocki (GPAA) osiągając 1 m. 66,5 cm. ustanawiając rekord województwa. Zawodnik ten uzyskał tą samą wysokość co i Gruner (II miejsce Akadem. Związek Sportowy) na zawodach o mistrzowstwo Polski w 1925. Brawo Nawrocki! II. miejsce zajął Głuchowski (GPAA) 1 m. 46 cm. III. Siwiński (GPTK) 1 m. 46 cm.

Rzut dyskiem: I. miejsce Osiągnął Sołorow, (gimn Związkowe) 31 m. 2 cm. II. miejsce Siwiński (GPTK) 30.26 cm. III Kołodziejski (GPTK) 29 m. 88 cm.

Na zakończenie zawodów odbył się mecz w "Szczypiorniaka". Stają zespoły GPAA. i GPTK. Wynik 4—5 (2—1). Gimnazjum Asnyka przegrało dzięki temu, że miało prawie zupełnie zdekompletowaną drużynę po przerwie, grając aż w 8 graczy. Zachowanie graczy obu drużyn, a szczególniej GPAA. pozostawało bardzo wiele do życzenia. Oburzenie pewnej części publiczności jest niebardzo usprawiedliwione, gdyż nieznа samego sposobu prowadzenia gry, a przytem zupełnie niepotrzebnie podniecała graczy to jednej lub drugiej strony. Sędzia p. Szwanc dał tyle z siebie ile mógł. Prowadzenie gry w „Szczypiorniaka" przy małej rutynie nasuwa wielkie przeszkody, które bardzo trudno szczęśliwie przebrnąć.

Nagrodę przechodnią bezapelacyjnie zdobyło Gimnazjum Państw. im. A. Asnyka, mając na 11 pierwszych miejsc ał siedem Dlaczego nie widzieliśmy interesującego biegu na 400 m., który z takim zapałem nasza młodzież ćwiczy? Czyżby w tym miała być jakaś kombinacja kombinacyjna punktowa lub obawa przed wypadkiem śmiertelnym? Panowie organizatorzy! to nie po sportowemu.

W skład kolegjum sędziów wchodzili pp.: Matawowski, Tyma, Strzyżycki i Szwanc. Badania lekarskie przeprowadził p. dr. Koszutski i p. dr. Pawłowski.

Na tym miejscu składamy staropolskie „Bóg zapłać" Tow. Sport. „Prosna" i tym wszystkim, którzy przyczynili się do przeprowadzenia programu.

KRONIKA

— Ze Stow. Rzem. Chrześć. Zarząd Stowarzyszenia zwyczajem dorocznym prosi wszystkich swoich Członków tak Mistrzów jak i Gospód o przyjęcie czynnego udziału ze sztandarami w uroczystej Procesji Bożego Ciała.

Zbiórka o godz. 11 m. 14 rano przed kościołem św. Józefa. Zarząd.

— Z Tow. Wioślarskiego. Przypominamy wioślarzom o ogólnej zbiórce w dn. 11 b. m. (czwartek) o godz 3 po poł., na przystani sportowej, skąd nastąpi wyjazd łodziami.

Na wyspie obok kanału odbędzie się przegląd sił sportowych, tworzenie osad, i t. p. Zarząd prosi o liczne przybycie i punktualność.

— Z Tow. Cyklistów. Baczność Cykliści! w dniu 11 b. m. o godz. 8 rano zbiórka na wycieczkę do Błaszek. Tylko dla członków.

— Zielony Kakadu. Dzisiaj t. j. w środę dnia 10 b. m. w sali kina „Stylowy" rozpoczyna swe występy znakomity teatr rosyjski pod nazwą: „Zielony Kakadu". Na czele zespołu stoją znani artyści Z. Kiełczewska i Gorjanow. Repertuar jest zbliżony do repertuaru „Niebieskiego ptaka" i „Nietoperza". Zespół znany jest już Kaliszowi, tym razem jednak wystąpi z zupełnie zmienionym programem.

— Wianki. Dowiadujemy się, że T-wo Wioślarskie urządza w roku tym tradycyjne „wianki" z udziałem zaprzyjaźnionych towarzystw i korporacji kaliskich. Bliższe szczegóły podamy w swoim czasie do wiadomości czytelników.

— Ze Stow. Młodzieży Polskiej w Kaliszu. Imponująca sprzedaż „Piramidek niespodzianek" zapowiada w dniu 13 b. m. na cele budowy domu, otóż każda „Piramidka" zawierać będzie bon na bardzo cenne niespodzianki w postaci: rowerów, maszyn do szycia, zastaw platerowych, pierścieni złotych z prawdziwemi brylantami wielką ilość złotych zegarków itp., clou jednak tej

sprzedaży stanowią zupełnie darmowe premje dodawane wszystkim tym, którzy zakupią jednorazowo 10 „Piramidek".

Na darmowe premje składają się bardzo ładne przedmioty jak: kandelabry, zegarki męskie, flakoniki z bronzami, po sześć sztuk łyżeczek platerowych złoconych i t. p. Wobec tego niewątpliwie w fabrykach, biurach, między znajomymi zaczną się składki zbiorowego kupna „Piramidek", ażeby w ten sposób nie ominąć bezpłatnych premji. Należy przyznać, że inowacja ta jest nadzwyczajnie dobrze obmyślona, gdyż o ile zważymy, że każda „Piramidka", mieści doskonałe słodycze, zaś każda druga tak cenne niespodzianki, niezależnie od których będą wydawane bezpłatne premje, to doskonały interes robi sam nabywca „Piramidki", a nie jeden uzyska paruset złotową nadwyżkę.

To też nie wątpimy, że w dniu sprzedaży wszyscy spotkają się przy kupnie „Piramidek"i

— Uzupełnienie. W sprawozdaniu o uroczystościach wioślarskich przepuszczano łódź „Rusałkę", oraz że rodzicami chrzestnemi byli pp. A. Janaszewska i inż. B. Olszewski, co niniejszem uzupełniamy.

— Niedzielna wycieczka kolarzy. Tow. Cyklistów w Kaliszu urządziło w ubiegłą niedzielę wycieczkę do Poddębiny, która udała się znakomicie. W wycieczce wzięło udział z górą 100 osób i 30 kolarzy na rowerach z kapitanem p. A. Hofmanem na czele. Podczas majówki urządzone zostały wyścigi i strzelnica. Organizatorom należy się podziękowanie i prośba o urządzenie majówki na większą skalę.

— Kradzież roweru. Szurek Majlich, zam. ul. Wrocławska 41, wypożyczył jakiemuś osobnikowi rower wartości 150 zł., z którym tenże zbiegł.

— Czterdziestogroszowa książka. Nadesłano nam istotnie niezwykłe, jak na dzisiejsze czasy, wydawnictwo tanich, a rzeczywiście pożytecznych książek, pod ogólną nazwą: „Bibljoteka Domu Polskiego". Książka tego wydawnictwa, która ukazuje się w dziesięciodniowych odstępach kosztuje niezwykle tanio, bo zaledwie 40 groszy. A co to za książka za 40 groszy! Zewnętrznie: książka w ładnej artystycznej, trójbarwnej i trwałej okładce; gruba bo do 200 licząca stron, dobrze zbroszurowana, na jakość składają się utwory najlepszych autorów polskich jak: Kraszewskiego, Rodziewiczówny, Kosiakiewicza, Ossendowskiego, Struga, Tetmajera itd. itd.

Bliższem omówieniem tego pożytecznego wydawnictwa zajmiemy się w następnym dniu.

W dzisiejszym numerze czytelnicy nasi znajdują inserat, w którym omówione są warunki abonamentu.

— № 21 „Kupca" tygodnika kupiecko przemysłowego w Poznaniu ukazał się w druku. Z artykułów zamieszczonych na wyróżnienie zasługuje „Przegląd Sytuacji" pióra p. St. Równickiego oraz „Wpływ oszczędności na odprężenie przesilenia gospodarczego" p. J. D. Począwszy od numeru 21 „Kupiec" wprowadził stałą rubrykę „Przegląd Prasy Gospodarczej". Pozatem numer powyższy zawiera kronikę gospodarczą, krajową i zagraniczną, opisy przedsiębiorstw, kronikę podatkową, przegląd ruchu wydawniczego, oraz bogaty dział konjunktur. Dział dla branży kolonjalno-spożywczej po za szeregiem drobnych wiadomości i konjunktur rynkowych, zawiera omówienie podwyżek taryfy celnej.

— STAN RYNKU PRACY w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Kaliszu gmach Starostwa, tel. Nr. 222, wakują posady na wyjazd do kraju, a mianowicie.

Przemysł metałowy: 1 majstra tkanin metalowych, 14 blacharzy, 14 kotlarzy, 1 spawacza blach, 2 wykwalifikowanych formiarzy, 1 werkmistrza, 1 kierownika odlewni.

Przemysł włókienniczy: 1 majstra tkackiego

Przemysł budowlany: 1 majstra ceglarskiego, 1 majstra wypalacza kafli, 2 kaflarzy, 1 pomocnika papierniczego.

Przemysł drzewny: 1 koszykarza, 1 szczotkarza.

Przemysł papierniczy i drukarski: 1 litografa, 1 kamienio - drukarza, 1 przedrukarza.

Przemysł spożywczy: 1 mistrza karmelkarza, 1 kierownika fabryki czekolady, 1 miodowara, 1 laboranta do fabryki masy marcepanowej dragees, 1 majstra rzeźnickiego, 1 mleczarza, serowara, 2 majstrów piekarskich.

Przemysł konfekcyjny: 1 krawca męskiego, 1 szczotkarza, 15 obuwników, 2 przekrawaczy obuwniczych, 1 modelarza obuwniczego.

Przemysł chemiczny: 1 kierownika farbiarni, 1 majstra ceramika, 1 dotecheur.

Handlowcy: 1 kierownika sklepu Stow. Spożywców.

Technicy: 1 inżyniera drogowego, 1 inżyniera ogrzewalnika, 1 technika budowlanego, 2 treserów na drzewo.

Biurolaści: 1 kierownika Oddziału Pracy i Op. Społecznej.

Inni: 4 lekarzy med. ... 1 instruktora kółek rolniczych, 1 nauczyciela przedm. ogólno - kształ., 1 nauczyciela hodowli w szkole rolniczej, 2 majstrów ortopedystów, 1 laboranta do cementowni. —

— ZALEGŁOŚCI PODATKOWE A PASZPORTY ZAGRANICZNE. Według wiadomości, pochodzących z urzędów paszportowych, wydawanie paszportów zagranicznych wyłącznie osobom, które nie mają zaległości podatkowych i nie zabiegają o odraczanie lub rozkładanie na raty należności podatkowych przyśpiesza w wielu wypadkach wpływ nowej raty podatku majątkowego oraz wielu zaległości podatkowych.

— WYCOFANIE 50 MARKOWEK RENTOWYCH Pięćdziesiątmarkówki rentowe niemieckie przyjmowane są jako znak płatniczy do 31 b/m., a przez Bank Rzeszy wymieniane na pieniądze do 30 września rb. W obiegu znajduje się wiele znaków fałszywych.

— POŻYCZKA SZWAJCARSKA. Jak słychać pożyczka 9-u miljonów franków złotych (szwajcarskiego banku Societe de Banque Suisse dla Banku Gospodarstwa Krajowego została drogą wymiany depesz między p. Leopoldem Dubois. a p. dyr. Steczkowskim definitywnie zawarta.

— „SWIAT KOBIECY" nr. 11-ty przynosi przeszło 80 modeli sukien i płaszczy, list z Paryża o modzie dc. powieści „Bez czego żyć nie można", Czarną Kobietę", Wieści ze stolicy, „Kobiety Napoleońskiej Doby Sławy paryskie (2. Raquel Meller), o perskich dywanach Wdzięk (kącik obserwatora), Suknia przerobiona z niemodnej, Suknia domowa, Fartuszki dla dziewczynki, Dobra gospodyni (przepisy i porady w kwestjach gos.) itd. Do każdego numeru dołączony arkusz krojów.-

— REORGANIZACJA WYŻSZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ w WARSZAWIE. Ustawa sejmowa z dn. 13 lutego 1924 roku (Dz. U. R. P roku 1924 L. poz. 185 przyznała Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie prawa szkół akademickich państwowych między innemi nadawania stopni naukowych magistra i doktora nauk ekonomicznych. W następstwie tej ustawy dla ustalenia pierwszego składu profesorskiego Szkoły Ministerstwo W. R. i O. P wyznaczyło specjalną Komisję Weryfikacyjną z pośród profesorów wyższych uczelni państwowych w osobach PP. Prof. Dr. Franciszka Bujaka ze Lwowa, D. Romana Rybarskiego, i Dr. Wojciecha Swiętosławskiego z Warszawy, Dr. Adama Krzyżanowskiego z Krakowa, i Dr. Władysława Zawadzkiego z Wilna, w obecności Delegata Ministerstwa P. Prof. Dr. B, Miklaszewskiego. Rezultatem weryfikacji ciała nauczycielskiego Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie było na wniosek Komisji zamianowanie rozporządzeniem Ministerstwa W. R. i O. P. z dn. 24. 3 rb L 2595 4 1925 pp. Maurycego Chorzewskiego, Jana Dmochowskiego, Kazimierza Kasperskiego, Konstantego Krzeczkowskiego Zygmunta Limanowskiego, Jana Stanisława Lewińskiego, Bolesława Miklaszewskiego, Bolesława Markowskiego i Antoniego Sujkowskiego profesorami Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie i pp. Leona Babińskiego, Wacława Fajansa, Aleksandra Jackowskiego Marjana Kowalskiego, Edwarda Lipińskiego, Juljana Makowskiego Edwarda Rosego, Marcelego Różańskiego i Henryka Tennenbauma docentami Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie. Po reorganizacji Szkoły na pierwszem posiedzeniu Senatu dn. 2 kwietnia rb. dokonano wyboru rektora i prorektora i dekretem z dnia 4 maja rb. L. 2965 4. 25, Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w myśl złożonego wniosku zatwierdził wybory w osobach P. Prof. Dr. Bolesława Miklaszewskiego na Rektora i P. Prof. Kazimierza Kasperskiego na Prorektora.

BIULETYN
SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU
w dn. 10 czerwca 1925 r. godz. 7-a rano.

1) Ciśnienie powietrza	755.2.
2) Kierunek wiatru	NW
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	deszcz.
5) Wilgot. bezwzględna	8.6
6) Wilgot względna	93%
7) Temp. powietrza	+10.3
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. zacal)	1.4
9) Najwyż. temp (z doby ubiegł. zacal)	+19.4
10) Najniż. temp (z doby ubiegł. zacal)	+8.1
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+1.52

Nadesłane.

Sanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę Pana o łaskawe udzielenie miejsca w gazecie Pańskiej mojemu listowi, który piszę z celem otworzenia oczu lokatorom, dlaczego panowie kamienicznicy nie chcą korzystać z taboru asenizacyjnego magistrackiego, a uciekają się do asenizatorów, których prześladuje Magistrat i policja, odbiera im wozy i t. p., ba, nawet doszło do tego, że Magistrat ogłosił obwieszczenie w Pańskiej i innych gazetach, §§ 8 i 9 które opiewają, że za porzucenie przez właściciela domu wywozu nieczystości osobie nie upoważnionej do tego przez Magistrat, zarówno właściciel domu jak i wywożący zapłacą po 100 złotych grzywny lub posiedzą, albo postoją, szy też poleżą (jak będą sami chcieli)... ale 3 miesiące w areszcie.

Otóż, cóż okazuje się, że tabor Magistratu dokonywa tych czynności hygjenicznie beczkami dużemi hermetycznemi za pomocą pompy i piecyka do spalania gazów, a to w celu niezatruwania powietrza i pobiera stosownie niewielką opłatę 4 złote od beczki, lecz wydaje na to sznurowy wiarogodny kwit, a taki kwit nie zawsze jest na rękę dla tych kamieniczników, którzy, gdy nie mogą wyśrubować komornego prostą drogą, to wyśrubują takowe „świadczeniami" a do tego wypisuje się rachunek od p. Maćka, Kacpra, lub innego Bartka za własnoręcznym ich podpisem o trzech krzyżykach no i lokatorzy muszą płacić to, co napisane jest w rachunku.

A więc chwała Bogu, więcej nie będziemy mieć awantur z kamienicznikami o duże koszta za wywózkę nieczystości, gdyż będziemy opłacać za to „świadczenie" tyle podług wiarogodnego magistrackiego kwitu, bo oczyszczenie ustępów przez Bartków i Kacprów jest wzbronione.

Łączę wyrazy poważania

Wojciech Ostrowski.
Lokator z ulicy Lipowej.

Kalisz, dn. 8 czerwca 1925 roku.

Orkiestra i chór głuchoniemych.

Jak wszystkie rzeczy zdumiewające a mało prawdopodobne orkiestra i chór głuchoniemych powstały w Ameryce. Instytut wychowawczy dla głuchoniemych w Nowym Yorku jest jedną z najstarszych i najpoważniejszych instytucji tego typu, liczy bowiem 100 lat istnienia a dzięki ruchliwości plastycznego umysłu amerykan dokonywane są w nim wciąż nowe próby i doskonalenia najróżniejszych metod. Dyrektorem instytutu jest profesor Gardener, którego pomysły i praca przyczyniły się w znacznej mierze do przywrócenia słuchu tym, co nie mogą słyszeć uszami. System prof. Gardenera zdolny jest na zastąpienie ucha innymi organami zdolnymi jakkolwiek w mniejszym stopniu do odczuwania drgań głosowych, które w zasadzie nie są tak subtelne aby ich odczuć nie było można za pomocą naskórka o czem wie nawet każdy ze słyszących uszami. Przekonano się, że wśród głuchoniemych zdolność chwytania drgań dźwiękowych jest naogół wyższa, niż u słyszących. Spostrzeżono również, że jedni z głuchych chwytają najlepiej drgania za pomocą rąk, inni stopami i niektórzy głową a niektórzy nawet klatką piersiową. Spostrzeżenia te wykorzystano przy kształceniu kalek używając drgań zręcznie ułożonych i stosownie stopniowanych ilustrując ich istotę rytmicznemi ruchami, chwytanemi przez uczniów.

Jeden z profesorów instytutu Dr. Curier spostzegł pewnego dnia jednego ze swych uczniów bawiącego się uderzaniem patyka o ściano. Prof. Curier dał chłopcu do zabawy bęben. Wkrótce do zabawy dodano fujarkę a stopniowo liczba instrumentów rosła. Po pewnym czasie zdołano już uzgodnić 6 fujarek 6 małych bębnów i 1 wielki bęben. Rozwój wrażliwości na drgania dźwiękowe dał tak pomyślne wyniki, że zdołano ostatecznie stworzyć całą orkiestrę a utwory wykonywane przez nią są odtwarzane zupełnie prawidłowo.

Kształcenie głosu i wyraźnego wymawiania przy nieco odmiennych sposobach jest również oparte na rytmice, która według obserwacji wybitnych specjalistów w dziedzinie kształcenia głuchoniemych odgrywa rolę pierwszorzędną. Pani Bergy uczy swych uczniów głuchoniemych dźwięków oraz kształcenia chwytania drgań połączonych rytmicznie. Lekcja odbywa się na fortepianie. Uczniowie kładą otwarte dłonie na instrumencie a p. Bergy zlekka uderzając klawisz podaje nutę, którą uczniowie usiłują naśladować. Oczywista na początku wytwarza się straszna kakofonja. Po dłuższych jednak ćwiczeniach uczniowie chwytają harmonię między drganiami własnego głosu a strun fortepianu i w rezultacie wytwarza się zharmonizowany chór. Audycje publiczne dawane od czasu do czasu przez chór i orkiestrę głuchoniemych cieszą się wśród publiczności Nowego Yorku żadnej niezwykłych wrażeń — olbrzymiem powodzeniem.

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Redaktor A. RADWAN.